

SZTUKA POLSKA. Tom 5. Późny barok, rokoko i klasycyzm [XVIII wiek]



Cena: 90,30 PLN

Opis słownikowy

| | |
|-------------|-------------------|
| Format | 22x29,5 |
| ISBN | 978-83-213-4833-9 |
| Rok wydania | 2015 |
| Wydawca | Arkady |

Opis produktu

Oprawa twarda, Stron 640

To piąty tom z ośmiotomowej serii Sztuki polskiej poświęconej dziejom architektury, malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego. Prezentuje barok, który w naszym kraju przypada na okres kontrreformacji i długoletnich wojen ze Szwecją, Rosją i Turcją. Mimo tych trudnych czasów powstało wówczas wiele wspaniałych kościołów, pałaców i dworów, które możemy podziwiać do dzisiaj.

Oto fragmenty rozdziału "Państwo, społeczeństwo, kultura"

Sztuka późnego baroku i klasycyzmu w Rzeczypospolitej, federacyjnym państwie polsko-litewskim, przypadła na okres panowania dwóch królów z saskiego rodu Wettinów, Augusta II (1697-1733) i Augusta III (1733-1763), oraz na trzydziestoletnie rządy Stanisława Augusta (1764-1795). Choć zdobycie tronu przez Wettinów, ojca i syna, odbyło się przez podwójne elekcje z naruszeniem prawa, to wskutek presji wojsk saskich i rosyjskich Polacy i Litwini musieli się z tym wyborem pogodzić. August II, chcąc osadzić w księstwie kurlandzkim swojego syna, wplątał Polskę w dwudziestoletnią wojnę sasko-szwedzko-rosyjską, nazwaną wojną północną (1700-1721), która toczyła się głównie na obszarach Rzeczypospolitej. Do kryzysu politycznego dołączył głęboki kryzys ekonomiczny, spowodowany wszelkimi możliwymi kataklizmami: klęskami żywiołowymi, głodem, epidemiami, wyniszczeniem miast przez kontrybucje wojskowe i pożary.

/.../

Korzystniejszy dla gospodarki i kultury w Rzeczypospolitej był okres panowania Augusta III. Trzydzieści lat względnego spokoju pozwoliło nie tylko na odbudowę kraju i rozwój gospodarczy, ale także na przeprowadzenie pewnych reform, przede wszystkim w zakresie szkolnictwa. Inicjatyw reform nie podejmował jednak August III, nazywany przez niektórych Gnuśnym (w imieniu króla rządził minister Heinrich Brühl), lecz co światlejsi dostojnicy kościoła i senatorowie. Rzeczpospolita była nadal wielkim państwem, utraciła wprawdzie lewobrzeżną Ukrainę (Zadnieprze), ale w 1699 roku odzyskała od Turków Podole. Po wyludnieniu w okresie wojny północnej, kraj liczył w 1720 roku niecałe 6 milionów mieszkańców, jednak już w roku 1772 liczba ludności wzrosła do ponad 11 milionów. Rzeczpospolita stanowiła państwo wielonarodowe, zamieszkałe przez Polaków, Litwinów, Białorusinów, Rusinów (Ukraińców), Niemców, Szkotów, Żydów, Ormian, Tatarów. Polacy stanowili nie więcej niż 40 % ludności. Była to społeczność wielokulturowa i wielowyznaniowa. "Złota wolność" była prawnym przywilejem herbowej szlachty, a więc najwyżej co dziesiątego mieszkańca państwa. Nie więcej niż 15 % stanowili ludzie co prawda wolni, ale bez praw obywatelskich, mieszkańcy miast i miasteczek, rzemieślnicy, przedstawiciele różnych wolnych zawodów, wreszcie biedota miejska. Aż 75% mieszkańców kraju to pozbawieni wolności osobistej i własności prywatnej chłopci

pańszczyźniani, traktowani jak niewolnicy, skrajnie eksploatowani, żyjący w nędzy.

/.../

W czasach saskich kulturę stanu szlacheckiego charakteryzowało duże zróżnicowanie. Poziom europejski. Reprezentowały jedynie wąskie elity arystokracji. Życie wyższych sfer odznaczało się wyrafinowaniem, większym niż w poprzednim stuleciu nastawieniem na wygodę i przyjemności. Ważny stał się styl życia, podążanie za modą, posiadanie luksusowych przedmiotów. Czytając ówczesne pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego lub Marcina Matuszewicza kasztelana brzesko-litewskiego trudno się oprzeć zdumieniu, ile pieniędzy, energii i zabiegów poświęcano na organizację polowań, przyjęć, zabaw, na rozkoszne spędzanie czasu wśród luksusowych wnętrz i kunsztownych ogrodów. Panowie ówcześni więcej niż ich ojcowie przeznaczali czasu oraz środków materialnych na uświetnienie rezydencji, projektując wspólnie ze swymi architektami pałace i ogrody zgodne z najnowszą modą, zwłaszcza paryską. Dwory magnackie konkurowały wystawnością z dworem królewskim. Taka była rezydencja Jana Klemensa Branickiego hetmana wielkiego koronnego w Białymstoku, nazywana już wówczas "polskim Wersalem".

/.../

Pałace były pełne dzieł sztuki: obrazów, rzeźb, luksusowych mebli, zegarów, wspaniałych luster, ceramiki. Panowała moda na figurki z porcelany lub brązu, ustawiane na stołach, kominkach lub umieszczane na ozdobnych konsolach. W zbiorach malarskich znajdowały się przede wszystkim portrety oraz obrazy mitologiczne, religijne, batalistyczne, myśliwskie, rodzajowe, a także martwe natury. Powstawały galerie obrazów. Kolekcja Radziwiłłów zgromadzona w zamku w Białej w chwili śmierci księcia Hieronima Floriana w 1760 roku liczyła 1088 obrazów. W rezydencjach starych rodów magnackich gromadzono w skarbcach pamiątki po przodkach, oprócz portretów, także broń i zbroje.

Spis treści:

- Państwo, społeczeństwo, kultura
- Architektura
- Wielkie Księstwo Litewskie i Inflanty Polskie
- Sztuka na Śląsku
- Sztuka okazjonalna
- Rzeźba figuralna
- Malarstwo późnego baroku i rokoka
- Malarze Stanisława Augusta i nowe zjawiska artystyczne
- Grafika i rysunek
- Rzemiosło artystyczne